

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 32 (446)

Białystok, piątek 6 lutego 1953 r.

A Cena 20 gr

O SZCZĘŚCIE i SIŁĘ LUDOWEJ OJCZYZNY

Pracą i nauką czci młodzież 10 rocznicę powstania ZWM

Młodzi stoczniowcy, włókniarze, metalowcy
i junacy SP zwiększają wydajność pracy

WARSZAWA. Wzmocnionym wysiłkiem w pracy i nauce czci młodzież polska 10 rocznicę powstania Związku Walki Młodych — przywódcy młodych bojowników o wyzwolenie Ojczyzny i ich organizatora w walce o zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej. Pod przewodnictwem Związku Młodych Polskiej, który przejął chlubne tradycje ZWM-owców młodzież nasza postanawia wytrwale i zapałem walczyć o szczęście i siłę ludowej Ojczyzny.

Młodzi budowniczości polskich okrętów — robotnicy Stoczni Gdańskiej podjęli na zebraniu uchwałę, w której postanawiają jak najofiarniej wykonywać swe zadania

produkcyjne oraz wezwali do współzawodnictwa młodzież z innych zakładów.

Zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy powstania ZWM podjęła już młodzież wielu łódzkich zakładów pracy. Na zebraniu młodzieży ZPW im. Bardowskiego młode robotnice z cerowni postanowiły wycerować w lutym dodatkowo 1736 metrów tkanin, a młodzież z wydziału tkalni wyprodukować w tym miesiącu ponad plan 500 metrów tkanin.

Pośród wielu zobowiązań, które podjęła młodzież Fabryki Pomp we Wrocławiu, wyróżniają się zobowiązania brygad Brzozowskiego, Górniaka, Paczesnego, Balcerzaka, które postanowiły przekraczać swoje dotychczasowe osiągnięcia o 20 do 30 proc. Młody robotnik tej fabryki Zygmunt Bień, który wraz ze swym kolegą tokarzem Bolesławem Rekssem dla uczczenia 10 rocznicy powstania ZWM podnieśli wydajność pracy o 50 proc., na zebraniu mówił: „Zaraz po zakończeniu wojny, gdyśmy musieli niemal od nowa budować naszą fabrykę, wszędzie na czele młodzieży spotykaliśmy ZWM-owców. Byli tacy, którzy pracowali po kilkanaście godzin na dobę, aby tylko

jak najszybciej uruchomić fabrykę. Swoją pracą zdobyli oni sobie powszechny szacunek młodzieży i starszych”.

Coraz więcej zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy powstania ZWM podejmują junacy „SP”.

Junacy 69 brygady postanowili podnieść średnią wydajność pracy o 17 proc. i osiągnąć w ten sposób 150 proc. normy.

10-LECIE ZWM

Uroczysta akademія w Białymstoku

W dniu wczorajszym w sali Teatru im. Al. Węgierki odbyła się uroczysta akademія poświęcona 10 rocznicy powstania ZWM.

Na akademię przybyli I sekretarz KW PZPR tow. Brodzinski i II sekretarz tow. Kudła oraz zastępca przewodniczącego WRN tow. Roszkowski.

Referat pt. „Chlubne tradycje młodzieży polskiej” wygłosił kierownik Wydziału Propagandy ZW ZMP tow. Anatol Dziński.

Po referacie młodzież białostockich zakładów pracy złożyła meldunki o wykonaniu zobowiązań.

Następnie zostały odczytane listy do towarzysza Bolesława Bieruta i do KC Komсомоitu.

Po części oficjalnej nastąpiła bogata część artystyczna.

Obszerniejsze sprawozdanie z akademii podamy w następnym numerze.

Bierzcie z nich PRZYKŁAD

Oto przodujący robotnicy Fabryki
Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku:



Dzięki ofiarności całej załogi Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku wykonała plan styczniowy bieżącego roku. Na zdjęciach: Szczęśliwie wyróżnieni w walce o plan robotnicy. U góry od lewej: szlifierz Józef Zaniewski, frezjer Aleksander Predko, skrobacz: Jan Leszczyński i Maria Kaplińska; niżej kierownik narzędziowni Edward Czajkowski, brzygzdista montażu Włodzimierz Naumowicz, robotnik Mateusz Kokociński, kierownik oddziału mechanicznego Romuald Rosiewicz.

spodarstwem. Tak, Krupiński zasłużył na to, by zostać delegatem. Na zjazd pojedzie też i tow. Leon Lasota. Wczoraj założyciel spółdzielni, dziś chlewnistrz, a zarazem aktywny działacz społeczny. To on niezmordowanie tłumaczył ludziom we wsi, że spółdzielnia jest ich przyszłością, że będą mieli lepiej jak na gospodarce indywidualnej. Nie zawiedli ich, członkowie przekonali się, że z roku na rok zespolone gospodarstwo w Mazurach rośnie, powiększa swój majątek, że wzrastają dochody.

Prócz nich na powiatowy zjazd w Olecku wyjadą: Zygmunt Jerzewska, Jan Janikowski, Irena Zaborowska, Kazimiera Markiewicz i Gajdowa.

W czasie zebrania, poświęconego omówieniu znaczenia Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, które odbyło się w Augustowie, pow. Bielski, członkowie tej spółdzielni wybrali jako delegatów na zjazd powiatowy 6 najlepszych. Wśród nich są: przewodniczący spółdzielni, a zarazem poseł na Sejm — tow. Paweł Ostasiewicz i świniaarka — Paraska Bieńko.

Jeden z członków spółdzielni, wysuwając kandydaturę Bieńkowej powiedziała: — „Nasza chlewnistrzyni zasługuje na to, żeby reprezentować spółdzielnię na powiatowym zjeździe. Niechaj opowie tam innym spółdzielcom o tym, jak to zczynaliśmy rozwijać naszą hodowlę od kilku prosiaków, a dziś mamy już pokaźny dorobek i niech podzieli się z nimi swoimi doświadczeniami, niech uczy ich, jak rozwijać i umacniać kolektywne gospodarstwo.”

Dla uczczenia I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, spółdzielcy z Augustowa zobowiązali się zakończyć omloty do dnia 10 bm., zaś do 15 marca przywieźć potrzebną ilość żwiru na budowę zespolonego śpichrza.

Wybór delegatów na zjazdy powiatowe jest wielkim wydarzeniem nie tylko w życiu spółdzielców, ale i chłopów indywidualnych.

Na uroczyste zebranie spółdzielni produkcyjnej w Chrabostowie pow. Bielski, przybyli liczące chłopi indywidualni. Po zapoznaniu się z zadaniami zjazdu i osiągnięciami spółdzielni, czterech z nich — wśród długo niemilknących oklasków wyraziło gotowość wstąpienia do spółdzielni i podpisało deklaracje. (mch)

Z KRAJOWEJ NARADY PRZODUJĄCYCH HODOWCZYŃ

Kobiety wiejskie, rozwijajcie hodowlę — dla dobrobytu narodu i Waszych dzieci

Apel do wszystkich pracujących kobiet wiejskich

Uczestniczki Krajowej Narady przodujących hodowczyń, która obradowała ostatnio w Warszawie, uchwały następujący apel do wszystkich pracujących kobiet wiejskich:

Drogi! Siostry! Kobiety pracujące wsi!

My, kobiety wiejskie, przodownice hodowli, zebrane w Warszawie na Krajowej Naradzie, przesyłamy Wam ser-

deczne, siostrzane pozdrowienia.

Każda z nas, kobiet wiejskich, na przykładzie własnej rodziny, przekonuje się codziennie o tym, jak ogromne znaczenie dla rozwoju rolnictwa, dla wzrostu zamożności i kultury pracujących chłopów posiada uprzemysłowienie kraju.

Przemysł dostarcza nam coraz więcej nawozów sztucznych i nowoczesnych maszyn rolniczych, które czynią naszą pracę lżejszą i wydajniejszą, coraz więcej towarów włókienniczych i innych artykułów przemysłowych.

W nowopowstających fabrykach, na wznoszonych budowach, znajdują pracę setki tysięcy ludzi ze wsi, co zwiększa dochodowość naszych rodzin. Rozwój przemysłu i stale wzrastająca liczba zatrudnionych robotników zapewniają nam łatwy zbytek każdej ilości produktów rolnych.

Sprawa dalszego, nieprzerwanego uprzemysłowienia kraju leży więc w interesie pracujących chłopów. Jedno cześnie jest to sprawa pomnażania siły i umocnienia niepodległości naszej ludowej Ojczyzny, w której władzę sprawuje klasa robotnicza, a u jej boku pracujące chłopstwo.

Dzięki rządowi robotniczo-chłopskiemu, dzięki władzy ludowej, zmieniło się gruntownie życie kobiety wiejskiej. Minęły bezpowrotnie ponure czasy obszarńczo-kułackiego wyzysku, poníženia i poniewierki pracującej kobiety; minęły bezpowrotnie czasy polski sanacyjno-kapitałistycznej, gdzie nie mogłyśmy mieć nawet najmniejszej nadziei na lepszą przyszłość naszych dzieci, skazanych u kolebki na taką samą biedę, wyzysk i poniewierkę, jak ich rodzice.

Dzisiaj w Polsce Ludowej my, kobiety wiejskie, jeste-

OBRADY IZBY LUDOWEJ NRD

BERLIN. Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpoczęła 4 bm. obrady nad rządowym projektem budżetu na rok 1953.

Jak podaje agencja ADN, projekt budżetu na rok 1953 odzwierciedlający dalszy rozwój gospodarki NRD, uzasadnił w obszernym przemówieniu premier NRD Otto Grotewohl.

ZWYCIĘZYLI ROZSZALAŁY ŻYWIÓŁ

Bohaterstwo marynarzy radzieckich

MOSKWA. — Jak informuje „Prawda”, w czasie szalejącego sztormu na Morzu Północnym mijał się statek radziecki „Jenisiej”, który płynął z radzieckiego portu Wentapila (Eotewska SRR) do francuskiego portu Rouen.

Korespondent „Prawdy” zwrócił się do ministerstwa floty morskich ZSRR o poinformowanie go o losach statku. W ministerstwie poinformowali, co następuje: Gdy czas utrzymywał się regularny kontakt radiowy ze statkiem „Jenisiej”. Jak wynika z radiogramów, jakie otrzymywaliśmy ze statku, „Jenisiej” w odległości 25 mil od zachodniego wybrzeża Holandii znalazł się w trudnym silnego sztormu. Woda zaczęła pokład. Huragan zerwał wianizant brezentu w lukach na dziobie okrętu, wyważył drzwi nadbudówki na pokładzie, uszko-

dził busole żyroskopowa. Woda dostawała się do ładowni na dziobie.

Sytuacja stawała się coraz groźniejsza. Niewielki bład, a tym bardziej panika — mogły spowodować zatonięcie statku i jego załogi. Chlubnie, jak przystało na ludzi radzieckich, wytrzymała załoga ciężką próbę. Pod dowództwem kapitana Smirnowa załoga wykazała ogromne męstwo, wielką siłę woli, przytomność umysłu i zdyscyplinowanie — co zadecydowało o sukcesie. Palacze, marynarze, sternicy wykonywali wszystkie swe obowiązki z najwyższą precyzją, czyniąc bohaterские wysiłki dla ocalenia statku. Bez przerwy funkcjonowała łączność radiowa z Moskwą, Leniniem i Archangielskiem.

Wieczorem 2 lutego statek „Jenisiej” zawiązał pomyślnie do holenderskiego portu Vlissingen.

Ostatnie wiadomości

LONDYN. Dalsze doniesienia o skutkach spowodowanej sztormem powodzi w Europie zachodniej dają coraz pełniejszy obraz tej straszliwej katastrofy. Lista ofiar — wciąż jeszcze niekompletna — rośnie się coraz bardziej. Jak wynika z różnych nieoficjalnych donieszeń, przekracza ona ogółem znacznie 2 tys. osób. W środę po południu z Holandii donoszą, że liczba stwierdzonych tam wypadków śmiertelnych wynosi już 1.500. W Anglii wciąż jeszcze nie jest znany los dziewięćset mieszkańców okolic nawiedzonych powodzią, wobec czego oficjalna lista ofiar obejmująca około 300 osób nie odzwierciedla istotnego stanu rzeczy. W Belgii zginęło 20 osób. Informacji o śmierci w znakli w Niemczech zachodnich, skąd donoszą o śmiertel 7 osób.

Premier holenderski Drees stwierdził we wtorek wieczorem, że nawet po ustąpieniu wody trzeba będzie dłuższego czasu na porządkowanie straszliwych szkód. Najbardziej groźnym następstwem powodzi mogą być epidemie. Wobec zalanania przeszło 175 tysięcy ha ziemi uprawnej ucierpląto bardzo poważnie zaopatrzenie Holandii w żywność. Odbudowa uszkodzonych tam i zniszczonych domów kosztować będzie setki milionów guilderów.

Wszystkich spółdzielni produkcyjnych i ponad indywidualnych w województwie białostockim dotarła już wieść o mającym się odbyć w Warszawie I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej i zjazdach powiatowych, które ten zjazd poprzedzą. Obecnie spółdzielcy wybierają delegatów na zjazdy powiatowe. Są to ludzie najaktywniejsi, najbardziej ofiarni i wyróżniający się w pracy zespolowej, ci, którzy szczególnie przyczynili się do rozwoju ruchu spółdzielczego na wsi.

Na walne zebranie członków spółdzielni w Mazurach, w pow. oleckim, przybyli nie tylko członkowie ale i ich rodziny. Przybyli, aby wspólnie omówić sprawy związane z rozwojem spółdzielni i wybrać spośród siebie delegatów na zjazd powiatowy, który odbędzie się w niedzielę 8 bm. w Olecku.

Padają nazwiska kandydatów. Kolejne dyskusje się nad każdym z nich. Wybór jest niełatwy, kandydatów dużo. Tow. Eugeniusz Krupiński jest członkiem spółdzielni od jej założenia, a od roku pełni funkcję przewodniczącego. Wykazał się inicjatywą i przyczynił się do umocnienia spółdzielni. Dobrze kieruje on zespolonym go-



Na zdjęciu: oborowy spółdzielni produkcyjnej w Kilianach, Wacław Dzwilewski, z młodym przywódcą spółdzielczego stada.

ZA UTRWALANIE POKOJU MIĘDZY NARODAMI

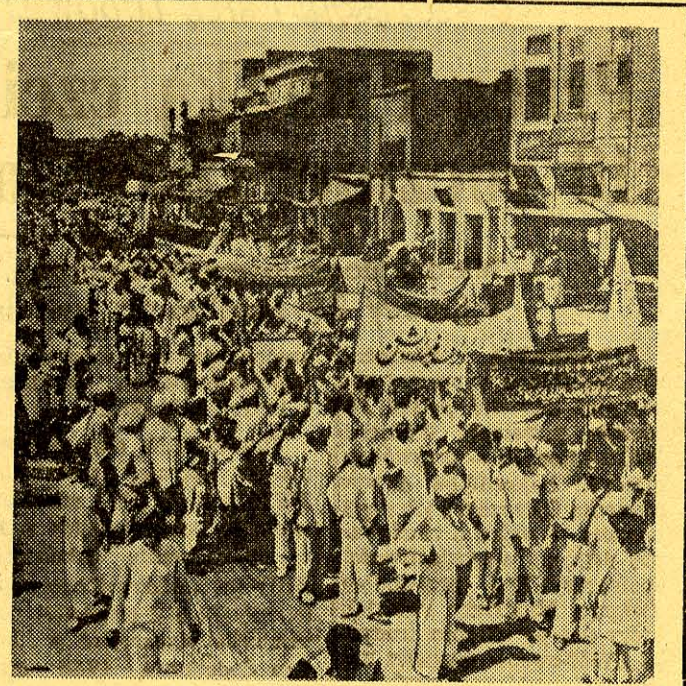
Uroczyste wręczenie Nagrody Stalinowskiej J. Becherowi

Zaszczytna nagroda przyznana J. Becherowi dowodem uznania dla niemieckich obrońców pokoju

MOSKWA. — Dnia 4 bm. w sali Swierdłowskiej na Kremlu wręczona została Międzynarodowa Nagroda Stalinowska „Za utrwalanie pokoju między narodami” wybitnemu przedstawicielowi ruchu obrońców pokoju, pisarzowi niemieckiemu Johannesowi Becherowi.

członek Akademii Nauk ZSRR D. Skobielcyn, wręczając Becherowi złoty medal i dyplom honorowy, złożył mu życzenia w związku z wysokim odznaczeniem.

Był to pierwszy raz, kiedy w osobie Johannesowi Becherowi wręczano całą demokratyczną inteligencję Niemiec, walczącą o pokój i o zjednoczone, pokojowe demokratyczne Niemcy.



W Indiach walka o pokój przybiera na sile. Z okazji III Wszechindyjskiego Kongresu Pokoju odbyła się imponująca manifestacja obrońców pokoju w Jullundur.

Przewodniczącym Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami”.

Z Krajowej Narady przodujących hodowczyń

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Zbliża się 8 marca, Międzynarodowy Dzień Kobiet. W dniu tym kobiety całego świata, a wśród nich i kobiety polskie zmanifestują swoją niezłomną wolę walki o zachowanie pokoju, o szczęśliwą, radosną przyszłość swoich dzieci.

Dla uczczenia tego wielkiego dnia uwielokrotnimy nasze wysiłki nad rozwojem hodowli. O pokój bowiem walczą się wyteżoną pracą. My, przodownice w hodowli, wzywamy Was pracujące kobiety wsi!

Walczmy o stałe zwiększanie ilości bydła, trzody chlewnej, drobiu, owiec, królików!

Podnośmy mleczność naszych krowi! Osiągamy lepsze wyniki! Tucz trzody chlewnej! Wykonujemy w terminach plany obowiązkowych dostaw!

Odstawiamy więcej mleka, więcej masła, więcej jaj do punktu skupu gminnych spółdzielni. Biermy masowy udział w konkursie o tytuł przodującej w hodowli gospodyni! Koła gospodyń ZSCh! Niechaj w nim nie zabraknie ani jednej gospodyni, ani jednego koła gospodyń!

Przez udział w konkursie przyswajamy sobie racjonalne metody hodowli, podnosimy ilość i jakość hodowanego inwentarza, zwiększamy dochodowość swoich gospodarstw.

Każdy wyprodukowany przez nas dodatkowo kilogram mięsa i tłuszczu, każdy liter mleka, to zwiększenie naszego udziału w uprzemysłowieniu kraju, w pomnażaniu jego sił, to wkład w walkę o pokój!

ZE ŚWIATA

MOSKWA. Pracownicy naukowi leningradzkiego laboratorium do walki z zaburzeniami w odbiorze audycji radiowych w wielkich ośrodkach przemysłowych skonstruowali urządzenia usuwające te zakłócenia.

W najbliższym czasie fabryki radzieckie przystąpią do masowej produkcji tych urządzeń.

LONDYN. W środę wieczorem rozgłoszenie holenderskie nadało apel wzywający wszystkie kobiety i dzieci, by opuściły natychmiast wyspę Georree Overflanke, której zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo wskutek powodzi.

BUDAPESZT. Dnia 3 lutego Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej podało do wiadomości poselstwa Izraela w Budapeszcie, że atache do spraw kulturalnych Józef Walter, nadużywając przywilejów dyplomatycznych, uprawiał działalność szpiegowską.

Tradycje zdrady CZYLI RAPORT SOSNKOWSKIEGO

Dokument opatrzony jest podpisem Sosnkowskiego i datą 12 maja 1934 roku. A więc było to mniej więcej półtora roku po dojściu Hitlera do władzy i pół roku po podpisaniu układu sanacyjno-hitlerowskiego. Albo inaczej: było to na pięć lat przed najazdem hitlerowskim na Polskę, niespełna pięć lat przed haniebnym rozbiorem Czechosłowacji, cztery lata przed pochłonięciem Austrii przez Hitlera, dwa lata przed zajęciem przez wojska hitlerowskie zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii i rok przed pogwałceniem Traktatu Wersalskiego, nakładającego na Niemcy ograniczenia wojskowe. Było to dokładnie rok przed oświadczeniem Hitlera złożonym brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, sir John Simonowi, że: „Niemcy mają obecnie więcej samolotów niż Wielka Brytania łącznie z dominiami i koloniami”.

W tym czasie już od osmiu lat rządził Polska postawił w służbie wywiadu austriackiego i niemieckiego agent. Dojście Hitlera do władzy po witali oni z nieukrywaną radością. Jest się z kim dogadać. Oto nadeszła chwila, w której otwierają się przed nimi na rozciętą perspektywę umrzeczywistnienia z dawną wyznaczonych, a niezrealizowanych w 1920 roku planów na jazdu na kraj socjalizmu. U boku imperialistów niemieckich. Pod dowództwem samego Fuehrera. Ze istnieje taka książka, jak „Mein Kampf” — biblia hitlerizmu, zapowiadająca dać między innymi najazd na Polskę? Ze w tym „Mein Kampf” mówi się o „Lebensraumie”, że powiada się, iż polskie ziemie Hitlerowi są niezbędnie potrzebne, a jeśli się to Polakom nie podoba, niech sobie robią co chcą. Cóż to przeszkadza Piłsudskiemu, Sosnkowskiemu, Rydzom i Beckom? Trzeba uspić opinię publiczną. Dla Polski Hitler nie jest żadnym niebezpieczeństwem. Bo... ale się gnijemy do raportu Sosnkowskiego.

„...Rewizjonizm Niemiec nie kryje w sobie niebezpieczeństwa bezpośrednich dla Polski”

Przewrót niemiecki jest w pełnym toku; zbudowanie nowych Niemiec wymaga dłuższego czasu.

Podobnych argumentów używał Beck przed wyjazdem na jesienną sesję Ligi Narodów w 1933 roku. W pamiętnikach jego wydanych w ubiegłym roku znajdujemy taką oto ocenę hitlerizmu:

„Każdy wielki reformator, który zmierza do przekształcenia życia swego kraju — a takie wydają się zamiary Hitlera — musi mieć dłuższy okres spokoju. Sam Hitler jest raczej Austriakiem; w żadnym wypadku nie jest Prusakiem. Jest uderzające, że nie ma ani jednego Prusaka wśród jego współpracowników. Ten fakt stwarza nową sytuację, ponieważ to stare pruskie tradycje decydowały o antypolskiej nagonce”.

Czyżby te argumenty nie wystarczały? Naród polski jest jeszcze nie przekonany, że nie mu nie grozi? Naród polski słucha ostrzeżeń komunistów, którzy wołają „niebezpieczeństwo wojny nigdy nie było tak bliskie jak teraz”? No, to mamy dowody fachowców wojskowych, „strategów” z Oleandrów, którzy uczyli się sztuki wojennej, jako agenci majora Runge z

Uroczyste zebranie młodzieży w Paryżu

PARYŻ. W dniu 3 bm. w sali Mutualite w Paryżu odbyło się uroczyste zebranie młodzieży, zorganizowane przez Francuską Partię Komunistyczną. Zebranie zajął sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, który wezwał młodzież do zjednoczenia się wokół klasy robotniczej w walce o zwycięstwo sprawy pokoju i demokracji.

Referat wygłosił członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej R. Guyot. Omówił on warunki życia młodzieży radzieckiej i wezwał młodzież francuską do studiowania uchwał XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i genialnej pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Na zakończenie zebrania wyświetlono film radziecki, obrazujący życie młodzieży w ZSRR.

Z KRONIKI dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP.) W dniu 5 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Francji w Polsce p. Etienne Dennery złożył wizytę wice ministrowi Spraw Zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

W dniu 5 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecji w Polsce p. Erio von Post złożył wizytę wice ministrowi Spraw Zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

O PRZEKROCZENIE PLANÓW KONTRAKTACJI

Załoga cukrowni „Mała Wieś” wzywa do współzawodnictwa

WARSZAWA. — Na odbytym 3 bm. naradzie produkcyjnej, pracownicy aparatu kontraktacyjnego i cała załoga cukrowni „Mała Wieś” w pow. plockim, podjęli zobowiązanie wykonania z nadwyżką tegorocznego planu za wierania z chłopami umów kontraktacji buraków cukrowych i zakończenia tej akcji przed ustalonym terminem. Równocześnie pracownicy cukrowni „Mała Wieś” wezwali wszystkie załogi cukrowni w kraju do podejmowania podobnych zobowiązań, co przyczyni się do wykonania i przekroczenia planu kontraktacji, zapewniając przez to bazę surowcową dla tegorocznej kampanii cukrowniczej.

Uczestnicy narady jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której — pragnąc jak najwydatniej przyczynić się do zrealizowania planu produkcji cukru na rok bieżący — postanowili wykonać plan kontraktacji buraka cukrowego w 107 proc. i zakończyć akcję kontraktacyjną do 20 marca bież. roku, tj. na 10 dni przed terminem. Zobowiązali się oni usprawnić wyplacanie zaliczek i wydawanie cukru plantatorom, oddać do dyspozycji służby plantacyjnej niezbędne środki transportowe oraz rytmicznie prowadzić remonty urządzeń cukrowni. W wypadku konieczności udzielenia pomocy służbie plantacyjnej, załoga oddeleguje potrzebną ilość aktywistów, nie zmniejszając przy tym tempa remontów.

W zakończeniu rezolucji załoga cukrowni „Mała Wieś” wezwała pracowników

aparatu kontraktacji i załogę wszystkich cukrowni w kraju do podjęcia współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie i przekroczenie planów kontraktacji buraków cukrowych.

Porażka Mayera w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. W związku z aferą kolaboranta Boutemy, który został mianowany ministrem zdrowia w obecnej gabinecie, premier Rene Mayer poniósł znamienne porażkę w Zgromadzeniu Narodowym. Mimo sprzeciwu premiera, Zgromadzenie postanowiło 340 głosami przeciwko 209 odbyć dyskusję nad interpelacjami w sprawie obecności w gabinecie ministra Boutemy.

Afera Boutemy budzi coraz większe oburzenie całego społeczeństwa francuskiego. Za faszystowskich rządów Petaina Boutemy był komendantem policji w Lyonie oraz dyrektorem departamentu policji w ministerstwie spraw wewnętrznych rządu Vichy.

W marcu 1944 r. na rozkaz Boutemy przeprowadzone dwie ekspedycje karne przeciwko partyzantom francuskim w Montchal i Mogu. Wielu patriotów francuskich zginęło podczas tych operacji, a wielu innych Boutemy wydał w ręce gestapo.

Do Paryża napływają z tej Francji coraz liczniejsze protesty przeciwko zajmowanemu przez kolaboranta zdradzie stanowiska w rządzie.

Reasumując: nie widzę możliwości odbudowy militarnej potęgi Niemiec przed upływem lat mniej więcej dwudziestu. Wierzę, że nie ma szans na taki rodzaj niebezpieczeństwa, jak ten, który w wypadku nieprzewidywalnych zmian w układzie stosunków międzynarodowych, całkowitej izolacji państwa polskiego. Partia Niemiec na wschód jest koniecznością biologiczną — dlatego wojna nasza z Niemcami w dalekiej perspektywie wydaje mi się nieuniknioną, chyba że sytuacja międzynarodowa rozwinie się w taki sposób, że dla Polski stanie się możliwym i pożytecznym współdziałanie z Niemcami na podstawie podziału sfery wpływów na wschodzie. 2.5.1934. Sosnkowski gen. dym.

TARG UDAŁ SIĘ

Chłopi sprzedają mięso i słoninę na Rybnym Rynku

Rąbanka po 28 zł, słonina po 32 zł za kilogram

Wybrałam sobie mięso rosółowe takie, jakie mi się podobalo. Każdy przecież może wybrać co zechce.

Wybrałam sobie mięso rosółowe takie, jakie mi się podobalo. Każdy przecież może wybrać co zechce.

Udał się targ, trzeba przyznać. Wprawdzie to pierwszy czwartek, ale wszystko poszło „jak z płatka” — zacierając ręce dzielił się spostrzeżeniami ob. Banach. Na przyszłość będzie można wszystko jeszcze bardziej usprawnić, trzeba tylko dobrze pomyśleć. A chłopci, którzy nie mają już zaległości wobec państwa, zachęćmi przykładem dzisiejszym, na pewno będą teraz przyjeżdżali w każdy wtorek i czwartek do hal na Rybnym Rynku w Białymstoku.

(ap)

Mikołaj Wasilewski, średniorolny chłop z grom. Zawady przyjął uchwałę Rządu z wielkim zadowoleniem. „No bo jakże się nie cieszyć — mawiał często do sąsiadów — jeśli teraz mam pełne prąwo sprzedawać mięso na wolnym rynku. Swój plan mięsny na I kwartał 1953 roku już zrealizowałem, a za poprzedni rok też nie mam żadnych zaległości”.

Ale jakos nie spieszo mu było z detaliczną sprzedażą drugiego tucznika. Wreszcie postanowił. Wybrał się przed ubojem do ośrodka leczniczego w gminie, potem oddał mięso już po zabiciu do analityki i gdy już miał pewność, że wszystko jest w porządku, o czym mogły świadczyć zaświadczenie z CUSIK w kleszczeni i dwie plecieczie na mięsie — okrągła i podłużna z napisem „wolne od włośni”, przyjechał do Białegostoku. Tu trzeba było załatwić jeszcze trochę formalności, dopełniających poprzednie — sprawdzono jego prawo do sprzedaży, lekarz Nielubowicz jeszcze raz zbadał mięso i — Wasilewski wypożywszy wszystkie narzędzia przywędził biały fartuch i stanął przy stoisku. Na klientów nie czekał długo. Kobiety za ciekawione nową formą sprzedaży, a równocześnie pewno tego, że mięso jest zdrowe utworzyły odrazu długą kolejkę. Obsługa jednak szła rażno.

Tymczasem przybyło jeszcze dwóch chłopów, Władysław Sobolewski z grom. Olmonty przywiozł 120 kg wołowiny, a Józef Wisniewski ze Sliwowa — 102 kg mięsa wędprzowego.

Wisniewski miał mięso już badane i wiedział, że jest zdrowe. Tak się złożyło, że przy badaniu mięsa w obwodzie nie dano mu podłużnej plecieczki, więc dr Nielubowicz jeszcze raz zbadał mięso pod trychioskopem, wydał opinię pozytywną i rozpozczęto sprzedaż.

Kolejka powiększała się coraz bardziej, nie wpływało to jednak ujemnie na przebieg sprzedaży. Trzej sprzedawcy machali siekierą: to mięso „rosółowe”, to na pieczeń, to na kotlety, krajał słoninę. Kobiety, jak to kobiety: narzekały, że i tu trzeba czekać, ale z drugiej znów strony zadowolone były, że mięso jest tańsze.

Marja Knyszyńska z ul. Orzeszkowej, bardzo zadowolona odeszła od okna, za którym właśnie mieszczą się stoły z mięsem. Kupiła 4 kg rąbanki po 28 zł i 1 kg słoniny po 32 zł — Dobrze, że kupiłam taniej, zostało mi jeszcze na cukierki dla wnuczków — mówi szczerze owijając mięso.

Podobnie mówi Marja Klukiewicz z ul. Stoleckiej.

Sciśle przestrzegać tajemnicy służbowej

Niebalstwo pracowników „Spólnoty Pracy”

We Spólnotcie Pracy w Białymstoku odbyła się narada robocza z udziałem kierowników działów i sekcji.

Na naradzie omawiano sprawę rozluźnienia dyscypliny pracy, braku troski o zachowanie tajemnicy służbowej i zabezpieczenie dokumentów.

Zdarzył się wypadek, że przy przewożeniu dokumentów samochodem została zgubiona teczka z dokumentami, którą następnie znalazła studentka Akademii Medycznej ob. Elwira Dawidziuk i wróciła Oddziałowi.

W czasie narady ustalono, że winnymi zgubienia teczki są ob. W. Kowalewska, która niewłaściwie zorganizowała transport oraz Z. Kontrym, który do celów osobistych użył samochodu załadowanego dokumentami.

Obywatele ci otrzymali nagana za lekceważenie przepisów i obowiązków służbowych.

Obywatelce Dawidziuk Spólnotcie Pracy wyraża podziękowanie za doreczenie teczki.

MAŁA SPRĘŻYNKA A WIELKIE OSZCZĘDNOŚCI

Wniosek racjonalizatorski tkacza Bronisława Witka

Coraz więcej robotników staje do walki o pełne wykorzystanie surowca, o zwiększenie wydajności pracy i o obniżkę kosztów produkcji. Z każdym dniem wzrasta ilość racjonalizatorów i nowatorów.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje wniosek racjonalizatorski tkacza z Wschodnich Zakładów Przemysłu Węglanego w Białymstoku, Bronisława Witka. Wniosek ten przyczynił się do likwidacji marnotrawstwa surowca w tkalni.

Do chwili obecnej tkaczewa wszystkich zakładach włókienniczych nie wyrabiali przędzy wątkowej do końca, albowiem sprężynka członkowa, przyciskająca wątek od góry do komory członka, w czasie końcowych rzutów

puszczała go, co powodowało zrywanie się wątku. W skutek tego około 20 metrów nitki końcowej trzeba było



wyrzucać jako odpadki. Racjonalizator Witek zastanowił jeszcze jedną sprężynkę z drutu stalowego, która podtrzymuje wątek od dołu. W ten sposób obydwie sprężynki tak górna jak i dolna trzymają wątek jak gdyby w kleszczach, co daje możliwość wyrabiania przędzy do końca.

Wielu tkaczy z WZPW już wypróbowało wniosek racjonalizatorski Bronisława Witka. Okazało się, że wprowadzenie go do produkcji przyniesie poważne oszczędności surowca, podnosząc jednocześnie wydajność pracy tkaczy. (zb)

DZIS W STAROSIELCACH

Zebrań sprawozdawcze z Kongresu Narodów

W dniu dzisiejszym w Starosielcach, w Domu Kultury o godzinie 16 odbędzie się zebranie sprawozdawcze z wieleńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Referat sprawozdawczy wygłosi ob. Jan Dębicki. (lr)

Kronika Białostocka

Teatr Teatr im. A. Węgrki: „Pan Galbada”. Początek o godz. 18.30. Kina „Północ”: „U progu życia”. Początek o godz. 16, 18 i 20. „Ton”: „Mistrz Ales”. Początek o godz. 17.30 i 19.30. Poranek: „Wawrzyniowy sad”. Początek o godz. 11.00 i 13.15.

Biblioteki Biblioteka 1 czytelnia miejska czynna od godz. 10 do 18. Biblioteka 1 czytelnia ORZZ czynna od godz. 12 do 21. Biblioteka 1 czytelnia TPP-R czynna od godz. 13 do 21. Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadry Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od 8 — 15.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 m 6.00 Wiadomości poranne; 6.00 Stan pogody; 6.10 Audycja dla dzieci; 6.50 Gimnastyka; 7.50 Kalendarz radiowy; 8.00 Audycja dla starszych szkół podstawowych; 9.30 Audycja dla przedzwojenników; 11.45 Głos młodych; 12.45 Audycja dla wsi; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.20 Koncert instrumentalny; 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących; 17.20 Audycja dla nauczycieli; 18.00 Na szerokim świecie; 18.45 Audycja dla kobiet wiejskich; 19.00 Teatr Młodego Słuchacza; 19.50 Wiazanka melodii; 20.20 Teatr; 19.58 Stan pogody; 20.28 Wiadomości sportowe; 20.45 Audycja poetycka pt. „Tam wolno nasz dom”; 23.00 — 23.10 Ostatnie wiadomości.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21. Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 20. Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20. Udziela wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Ważniejsze telefony

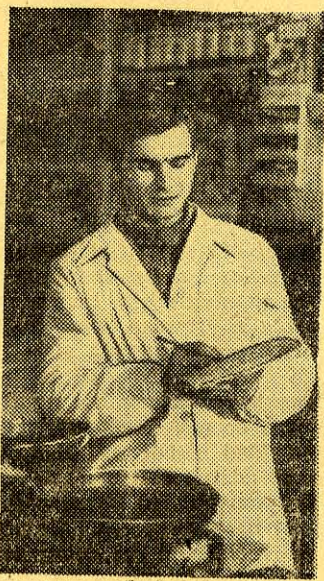
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwnie) tel. biura wezwwań 09, informacja 555. Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dąbrzy aptek: Apteka nr 3 ul. Dąbrowskiego 2, tel. nr 9-43.

Program II na fal 367 m 6.00 Gimnastyka; 7.50 Stan pogody; 14.30 Dla klas V — VII — Audycja z cyklu: „Spotkania z kompozytorami”; 15.00 Utwory wiolonczelowe — pięty; 15.10 „Kilka dni w roli redaktora gazety prowincjonalnej”; 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 17.20 Koncert rozrywkowy; 17.00 Radiowy klub racjonalizatorów; 17.25 Ze sportu; 19.10 Wszelchnia Radiowa — 10 wykład z cyklu: XIX Zjazd KPZR; 20.20 Ludziom Planu 6-letniego; 20.58 Stan pogody; 21.25 Wiadomości sportowe; 21.45 Reportaż z finałów mistrzostw Polski w hokeju; 22.00 Reportaż literacki; 23.10 Radzieckie ludowe pieśni i tańce w opracowaniu na kwartet smyczkowy; 23.50 — 24.00 Ostatnie wiadomości. Dzienniki: 6.30, 21.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę meldunkową nr M IX 6285 wydaną przez Prezydium GRN w Przytułach na nazwisko Kleczewska Celina, zam. Gnatowo, gm. Przytuły. g P/4 ZGUBIONO kartę meldunkową nr M VIII 22225 wydaną na nazwisko Dziokońska Bolesława, zam. gr. Cieciorzy, gm. Tursoń. g P/6 ZGUBIONO kartę meldunkową nr 37376 wydaną na nazwisko Gromek Ludwik, zam. wieś Siemien, gm. Kupiski, pow. Łomża, woj. Białystok. g P/7 ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Szuchnik Władysław, zam. gr. Aleksandrowo, gm. Grodzisk, pow. Siemiatyże. g P/1 ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 423914 S.C. wydaną na nazwisko Kamińska Janina, zam. Łomża, Nadnarwiańska 20. g P/3 ZGUBIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia, obywatelstwo, kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Sawon Antonina, zam. Kuźnica Białostocka, pow. Sokółka. g 153-1

Przodujący ludzie NASZEGO HANDLU Ryszard Lachowski



Mieszkańcy ul. Mazowieckiej znają bardzo dobrze sklep spożywczy PSS nr 83. Zarówno młodzi jak i starsi, których obsługuje ob. Ryszard Lachowski, z zadowoleniem wychodzą ze sklepu. Ob. Lachowski, który jest zarazem kierownikiem sklepu, zawsze potrafi doradzić w wyborze towaru, a klientów obsługuje szybko i uprzejmie.

Ob. Lachowski, początkowo pracownik transportu, później pomoc sklepowa, a od czerwca 1950 roku kierownik sklepu, wyraża się ze swoich zadań bardzo dobrze. Należy przede wszystkim podkreślić jego pilność, zdolność i zamiłowanie do pracy. To wszystko składa się na uznanie, które sobie zasłużył nie tylko w dyktacji PSS, ale i u klientów. (ap)

TO TEŻ MARNOTRAWSTWO

Nie wolno mieszać różnych gatunków metali

Wióry poszczególnych rodzajów metali, powstające przy obróbce, trzeba starannie oddzielać

Pisaliśmy już o akcji zbiórki złomu i o tym, w jaki sposób całe społeczeństwo powinno przyczynić się do wykorzystania tego cennego surowca. Dziś chcemy powiedzieć kilka słów wyłącznie do zakładów pracy.

Mało się u nas, poświęca uwagi ochronie wszelkiego rodzaju odpadków z bieżącej produkcji. Jakże często spotkać można wypadki niedopuszczalnego marnotrawstwa. Bo weźmy choćby taki przykład: tokarz toczy pręt żelazny, a za chwilę przystępuje do toczenia jakiegoś przedmiotu — przypuśćmy — z mosiądzu, potem zaś z cynku czy miedzi. Wióry mieszaną są razem. Lubieliśmy — jeszcze niewielu z nas zdaje sobie sprawę, że ta mieszanina nie nadaje się już do przetopienia.

Z takiej sterty wiórow można w najlepszym wypadku oddzielić tylko żelazo i to przy żmudnym zastosowaniu elektromagnesu. Wszelkie inne odpadki trzeba wyrzucić.

A przecież tak łatwo można temu zapobiec. Potrzebna jest tylko odrobina dobrej woli i zrozumienie, że te lekceważone często skrawki mogą pójść na budowę nowych maszyn, fabryk, elektrowni i hut.

Nasza dobra wola powinna przejawiać się w skrupulatnym oddzieleniu wiórow różnych gatunków metali. Nie sprawi nam to przecież najmniejszego ciężaru. Zamiast zbierać jedną wielką stertę odpadków, po każdorazowym toczeniu odmiemy wióry gdzieś na bok. Miejsce, koło

naszego warsztatu będzie wyglądało wtedy na pewno przyjemniej. A cóż znaczy kilkunastu odmieńców w porównaniu z ogromnymi korzyściami. Jakich przysporzymy naszej gospodarce narodowej.

Mieszanie odpadków różnych gatunków metali jest rzeczą karygodną. Dlatego wszyscy kierownicy zakładów i wszyscy brzdękowaci powinni wyjaśnić robotnikom, na czym polega racjonalna gospodarka złomem. (lr)

Uwaga członkowie spółdzielni produkcyjnych i pracownicy Państwowych Ośrodków Maszynowych

Od niedawna pismo „Spółdzielnia Produkcyjna” zaczęło wychodzić jako tygodnik. Z gazety tej dowiedziecie się o rozwoju i osiągnięciach naszych spółdzielni produkcyjnych, poznacie przodujących ludzi wsi polskiej i ich metody pracy. „Spółdzielnia Produkcyjna” przynosi wiadomości o rozkwicie i najnowszych zdobyczach przodującego rolnictwa radzieckiego. Tygodnik „Spółdzielnia Produkcyjna” pomoże Wam w walce o umocnienie i wszechstronny rozwój Waszego gospodarstwa zespolonego, w walce przeciwko tym, którzy usiłują ten rozwój zahamować. Zamawiajcie u listonosza wiejskiego lub w agencji pocztowej prenumeratę tygodnika „Spółdzielnia Produkcyjna”. Prenumerata wynosi miesięcznie 3,20 zł. 26-0

Nasz felieton Można... ale nie podczas pracy

Dnia 4 lutego wieczorem w bufecie dworcowym Kolejowych Zakładów Gastronomicznych działy się rzeczy nieco osobliwe. Spragniony lub zgłodniały podróżny, który zapragnął kupić coś do jedzenia lub picia w godzinach od 20 do 20.35 (dokładnie), jeśli był „zahartowany” — to wytrzymał, ale ktoś o słabszej kondycji skazany był co najmniej na długie omdlenie. Przerazająca bladością (z osłabienia niektórych podróżnych bufetowa wcale się nie wzruszała. Nie znaczy to, aby miała serce jak głaz, ale — po prostu dlatego, że jej nie było. Właściwie była, ale o kilkanaście

kroków przed bufetem, to znaczy w poczekalni. Wśród szczerze opatulonych w cienne kożuchy i niezliczone chusty podróżnych dosyć malowniczo „wykwitał” biały fartuch bufetowej, ob. Aleksandry Ejsmont, usadowionej w kątku między lawkami, żywo gestykulującej i coś usilnie tłumaczącej siedzącemu obok mężczyźnie, jak się potem okazało — narzeczonemu. Ob. Ejsmont była pochłonięta rozmową do tego stopnia, że wolania podróżnych nie dochodziły do jej uszu, widok czekających — do jej oczu, a samo lekceważenie przez nią pracy — do jej światłomocności.

Ob. Aleksandra żyła w tym „oderwanym świecie” aż przez 35 minut. Może nasze zarządy uzna za nieludzkie i powie, że to wcale nie długo. W takim razie odpowiedź — jak dla kogo. Bo dla podróżnych czas ten z pewnością wydał się wiekiem.

Wcale nie potępiamy tego, że ob. Ejsmont ma narzeczonego i że lubi z nim rozmawiać. Ale niech roli to poza godzinami swojej pracy zawodowej i niech więcej nie wykorzystuje cierpliwości podróżnych. IR - RA

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet Wydawca RSW „Prasa” Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony redakcji: 34 14, 34 15, 34 16, sekretarz redakcji: 29 22, redakcja: 34 14, 34 15, 34 16, 34 17, 34 18, 34 19, 34 20, 34 21, 34 22, 34 23, 34 24, 34 25, 34 26, 34 27, 34 28, 34 29, 34 30, 34 31, 34 32, 34 33, 34 34, 34 35, 34 36, 34 37, 34 38, 34 39, 34 40, 34 41, 34 42, 34 43, 34 44, 34 45, 34 46, 34 47, 34 48, 34 49, 34 50, 34 51, 34 52, 34 53, 34 54, 34 55, 34 56, 34 57, 34 58, 34 59, 34 60, 34 61, 34 62, 34 63, 34 64, 34 65, 34 66, 34 67, 34 68, 34 69, 34 70, 34 71, 34 72, 34 73, 34 74, 34 75, 34 76, 34 77, 34 78, 34 79, 34 80, 34 81, 34 82, 34 83, 34 84, 34 85, 34 86, 34 87, 34 88, 34 89, 34 90, 34 91, 34 92, 34 93, 34 94, 34 95, 34 96, 34 97, 34 98, 34 99, 34 100.

